

KS. HENRYK NIEMIEC

MORALNE ASPEKTY ORZEKANIA I STOSOWANIA KARY ŚMIERCI

Problem orzekania i stosowania kary śmierci jest jednym z najczęściej aktualnie podejmowanym w dyskusjach zagadnieniem¹, które (obok takich faktów jak eutanazja, aborcja, możliwość klonowania ludzi) posiada głęboki wymiar moralny i zmusza każdego uczestnika dyskusji do zastanowienia się nad wartością ludzkiego istnienia. Wzrost przestępczości w naszym kraju, atmosfera zagrożenia ogarniająca mieszkańców zarówno dużych jak i małych miejscowości, niebezpieczeństwo rozszerzenia się terroryzmu sprzyjają podejmowaniu dyskusji dotyczących stosowania kary, która – w mniemaniu wielu osób – powinna odstraszyć od popełniania przestępstw. Wielu polityków, wykorzystując nastroje społeczne, upolitycznia problem kary śmierci, wplatając go w kampanię wyborczą celem zjednania sobie potencjalnych wyborców. Zdają się oni tym samym wyrażać przekonanie, iż przywrócenie kary śmierci zmniejszy liczbę przestępstw, iż będzie ona odstraszała potencjalnych przestępców od dokonywania czynów, które obwarowane są tego rodzaju sankcją, że wreszcie zapanuje w naszym społeczeństwie pokój i bezpieczeństwo. Dyskusja dotycząca kary śmierci związana jest również z pracami nad nowelizacją obowiązującego w Polsce Kodeksu Karnego. Główna idea nowelizacji dotyczy zaostrzenia kar za pewne przestępstwa. Biorąc jednak pod uwagę tendencje obowiązujące w Europie można wnioskować, iż najwyższy wymiar kary nie zostanie wprowadzony do polskiego systemu prawnego.

Toczące się obecnie dyskusje nad karą śmierci dotyczą różnych płaszczyzn tego problemu, rozmijając się z fundamentalną dla tego zagadnienia płaszczyzną moralną. Bardzo często argumenty o charakterze psychologicznym bądź socjologicznym krzyżują się z filozoficznym wymiarem tego problemu. Argumenty socjologiczne, opierając się na badaniach empirycznych (ankiety), ukazują np. jak liczna grupa ludzi posiada określone poglądy odnośnie do analizowanego problemu, lub jaki jest związek – w oparciu o dane statystyczne - między ilością przestępstw w danym kraju a obecnością, lub nieobecnością kary śmierci w systemie prawnym tego kraju. Argumenty psychologiczne zwracają uwagę na subiektywne motywy popełniania pew-

1 Por. Ks. T. Ślipko, *Kara śmierci z teologicznego i filozoficznego punktu widzenia*, Kraków 2000; P. Bartula, *Kara śmierci powracający dylemat*, Kraków 1998.

nych przestępstw, podkreślając ewentualne zmniejszenie odpowiedzialności sprawcy przestępstwa. Obydwie dyscypliny opisują jedynie warunki związane z zaistnieniem jakiegoś przestępstwa lub jego społeczne konsekwencje. Nie dotyczą one jednak istoty problemu. Argumenty psychologiczne i socjologiczne nie mogą mieć – odnośnie omawianego zagadnienia kary śmierci - charakteru rozstrzygającego. Można bowiem podawać - i to rzeczywiście ma miejsce w toczących się dyskusjach - tzw. dowody na odstrasżający charakter obecności kary śmierci w kodeksach karnych różnych krajów. Argumenty podawane przez socjologów i powtarzane przez polityków bardzo często są ze sobą sprzeczne. Jedni podają przykłady, iż ten najwyższy wymiar kary spełnia swą psychologiczną funkcję w życiu społecznym przyczyniając się do zmniejszenia liczby przestępstw, inni natomiast twierdzą i usiłują to udowodnić, że kara śmierci roli takiej nie odgrywa. Co więcej, bardzo często sami skazani na tę karę w udzielanych w zakładach karnych wywiadach, nie dostrzegają w najwyższym wymiarze kary presji, hamującej ich przestępcze działania. Dyskusja wokół problemu kary śmierci nie może opierać się na argumentach socjologiczno-psychologicznych. Ich siła dowodowa nie jest współmierna do wagi poruszanego problemu. One tylko opisują stan świadomości badanej grupy ludzi i wskazują na pewne zależności między faktami, lecz zależności nie mają charakteru normatywnego. Przytaczanie tych danych ma często na celu przekonanie niezorientowanych słuchaczy do pewnych poglądów, a powierzchowna socjologiczno - psychologiczna pseudo argumentacja bardzo łatwo zapada w pamięć słuchacza.

Orzekanie i stosowanie najwyższego wymiaru kary - kary śmierci, dotyka szczególnej wartości, jaką jest ludzkie życie, dlatego dyskusje związane z tym problemem są bardzo burzliwe. Wartość ludzkiego życia jawi się jako wartość szczególna związana osobowym charakterem ludzkiego bytu, który należy chronić. Fakt, iż podmiotem tej wartości jest przestępca, który wystąpił przeciwko ludzkiemu życiu, bądź też podjął działania o charakterze szpiegowskim przeciw ojczyźnie, nie niweluje w nim tej osobowej wartości. Stąd istota dyskusji nad dopuszczalnością wymierzania i stosowania najwyższego wymiaru kary ma charakter filozoficzny, a ściślej etyczny. Akceptacja tej kary zakłada konflikt wartości zachodzący między tym, kim człowiek jest, a sposobem karania jego niewłaściwego postępowania.

Sedno tego zagadnienia można wyrazić pytaniem: czy społeczeństwo może w imię prawa (przez siebie ustanowionego) ukarać kogoś odbierając mu życie za przestępstwo przeciwko życiu innego człowieka? Niemal wszyscy zwolennicy kary śmierci ograniczają jej zakres tylko do aktów świadomego pozbawienia kogoś życia. Tylko argumenty i rozważania o charakterze filozoficznym są proporcjonalne do istoty problemu. Argumenty z innych dziedzin mają charakter drugorzędny, pomocniczy. Powyższe pytanie można wyrazić również w następującej formie: czy życie ludzkie jest taką wartością o której unicestwieniu mogą decydować instytucje ustanawiające prawo? Zakres tego pytania jest oczywiście o wiele szerszy i obejmuje on także akty eutanazji (w tym kontekście eutanazji legalnej) oraz aborcji. Kierując się logiką i konsekwencją w myśleniu należy (biorąc w punkcie wyjścia pod uwagę fundamentalną wartość ludzkiego osobowego bytu) te trzy grupy zagadnień - aborcja, eutanazja, kara śmierci - jeśli chodzi o ich relację do zakresu kompetencji władzy ustawodawczej, ustawić na jednej linii. W tych trzech dziedzinach władza państwowa decyduje o końcu istnienia konkretnej ludzkiej osoby. Biorąc jednak pod uwagę tego, komu pra-

wo pozwala odebrać życie nie można tych sytuacji traktować identycznie. W wypadku kary śmierci mamy do czynienia ze świadomym przestępcą, odpowiedzialnym za swe czyny, który jest jednocześnie agresorem. On naruszył zasady sprawiedliwości, związane z fundamentalną wartością, jaką jest życie ludzkie. Zabijanie związane z aktami eutanazji oraz aborcji nie jest wymierzone przeciwko agresorowi. Owszem, może się zdarzyć, że ktoś traktuje cierpiącego członka rodziny jak przeszkodę w realizacji własnych celów i godzi się na akt eutanazji. Cierpiący człowiek nie jest tutaj obiektywnym agresorem. On jest jedynie odbierany przez kogoś jako przeszkoda. Problem nie znajduje się w obiektywnym układzie rzeczy, lecz w subiektywnych psychicznych uwarunkowaniach tego, kto godzi się na uśmiercenie bliskiej sobie osoby.

Obok tych pytań rodzi się również pytanie o to, czy kara śmierci jest karą w sensie ścisłym? Jakakolwiek kara, aby spełniła swój cel powinna spełnić trzy podstawowe warunki:

- A. Kara powinna stworzyć takie warunki, aby przestępca mógł naprawić naruszony porządek rzeczy. Nie zawsze jest to jednak możliwe. Nie da się bowiem np. przywrócić utraconego życia ofierze zabójstwa. Sprawca zabójstwa może jednak poprzez akty ekspiacji o charakterze zewnętrznym nie tylko ukazać szczerą żal za popełnioną zbrodnię, lecz może także uczynić wiele dobra innym ludziom, wynagradzając popełnione zło. W wypadku kradzieży natomiast, można i należy domagać się oddania skradzionych rzeczy. Sprawca tego przestępstwa, zwracając to, co ukradł przywraca w pewnym sensie porządek, który naruszył aktem kradzieży. Kara śmierci zdecydowanie uniemożliwia naprawienie wyrządzonych krzywd.
- B. Przestępca poprzez nałożoną na niego karę powinien się zmienić, poprawić. Nie wnikam tutaj w aktualny system penitencjarny oraz nie rozważam tego, czy jest on w stanie poprawić przestępcę. Zaznaczam jedynie, iż prawdziwa kara winna wpłynąć na poprawę jego postawy moralnej. Jest rzeczą oczywistą, iż kara śmierci uniemożliwia ewentualną poprawę przestępcy.
- C. Trzecim elementem kary jest jej tzw. wymiar odstraszaający. Kara powinna odstrączyć potencjalnych przestępców od popełniania czynów, z którymi kara ta jest związana. Ten aspekt kary posiada raczej charakter pedagogiczny i związany jest z wrażliwością potencjalnego przestępcy. Nie zawsze najwyższy wymiar kary odstrasza od popełniania przestępstw obarczonych tą karą. Argumenty opierające się o ten aspekt kary śmierci nie mogą mieć wpływu na jej moralny charakter.

Czy kara śmierci spełnia powyższe warunki kary? Może jest ona jedynie odwetem lub rozpaczliwym krokiem, wystraszonego, bezradnie zapatrzonego we własny interes społeczności? Kara wymierzana przez ustanowione ku temu organy winna mieć ludzki charakter, tzn. winna być proporcjonalna do osobowej wartości bytu ludzkiego. Stwierdzenie to wydaje się mieć charakter oczywisty. Domagamy się często regulacji prawnych dotyczących relacji człowieka do zwierząt i już na tej płaszczyźnie zachodzić mogą nadużycia mające wymiar moralny. Tym bardziej na płaszczyźnie relacji międzyosobowych, w których jednej stronie udowodniono winę muszą obowiązywać pewne zasady w wymierzaniu kary. Aby kara rzeczywiście miała charakter kary, to powinna w sobie zawierać wymienione wyżej elementy „naprawy” naruszonego porządku; „poprawy” tego, który dopuścił się przestępstwa oraz winna gwarantować bezpieczeństwo wspólnocie osób. Czy kara śmierci spełnia te warunki? Z pewnością

gwarantuje ona jakieś bezpieczeństwo społeczeństwu, eliminując jego potencjalnego agresora, lecz ten sam skutek można osiągnąć poprzez izolację przestępcy w odpowiednim zakładzie karnym. Zmianą faktem jest to, iż w obecnych dyskusjach o wiele więcej mówi się o karze śmierci aniżeli o koniecznej reformie systemu penitencjarnego. Kara śmierci nie zawiera w sobie elementu „poprawy”, odbiera bowiem skazanemu wszelką szansę, eliminując go w wyznaczonym momencie. Zmiana postawy człowieka wymaga jednak czasu i odpowiednich warunków. Wydaje się, że każdy człowiek - nawet przestępca - ma naturalne prawo do takiej szansy. W tym miejscu jest potrzebna dyskusja nad reformą systemu więziennictwa. Kara śmierci nie zawiera w sobie również elementu „naprawy” naruszonego porządku. Oczywiście, morderca nie przywróci życia swej ofierze, jednakże może on się zdobyć na inne formy wynagrodzenia, które mogą przynieść wiele dobra społeczeństwu, a nade wszystko samemu skazanemu.

W kręgu myślicieli rozwijających swoje poglądy w obrębie kultury chrześcijańskiej stanowiska odnośnie do kary śmierci są podzielone. Przeciwnicy najwyższego wymiaru kary (O. prof. A. Krąpiec, prof. A. Grześkowiak, ks. prof. T. Styczeń) wskazują w swej argumentacji na naturalną inklinację każdej osoby ludzkiej do zachowania życia, której nie może ograniczać prawo pozytywne. Autorzy ci przypominają jednocześnie o fundamentalnej wartości jaką stanowi życie ludzkie. Ich zdaniem życie ludzkie od chwili swego zaistnienia posiada wymiar moralny, którego nie eliminuje najbardziej nawet nikczemny czyn. W myśl tego stanowiska życie ludzkie jest wartością, o której ani sam podmiot, ani społeczeństwo nie może dowolnie decydować, lecz która jest dana i zarazem zadana tak jednostce jak i społeczeństwu.

Zwolennicy kary śmierci (ks. prof. T. Ślipko) odwołując się do faktu agresji odwołują prawa do życia osobie agresora. Ich zdaniem prawo człowieka do życia nie rozciąga się na tego rodzaju akt. Życie agresora – w momencie agresji - nie ma moralnej wartości: „Pozbawienie agresora życia czy to w obronie własnej, czy to w ramach prawno - karnej funkcji państwa, nie jest moralnie złym, bo nie godzi w żadną moralną wartość życia. Akurat w tym punkcie, jakim jest kara śmierci, życie nie ma już moralnej wartości, ponieważ ta wartość nie sięga tak daleko”². Według autora powyższej wypowiedzi, człowiek posiada prawo do życia i dotyczy ono wszystkich sytuacji związanych z wypełnianiem życiowych zadań, lecz nie rozciąga się ono na akt agresji. W momencie agresji życie agresora traci naturalne prawo do jego obrony. Następuje ograniczenie aksjologicznego zakresu pewnej wartości w ramach obrony innej wartości³. Rodzi się jednak w tym momencie pewna trudność i dotyczy ona trwania zawieszenia prawa do życia agresora. Czy agresor traci to prawo tylko na czas agresji i zaatakowana osoba, broniąc się, po wyczerpaniu wszystkich możliwych środków obronnych, w ostateczności zabija agresora, nie popełniając zła moralnego, mimo iż zostało zrealizowane zło fizyczne, jakim jest utrata przez kogoś życia. Czy też agresor traci to prawo do życia na trwałe, na stałe od chwili podjęcia zbrodniczych działań aż do osądzenia i zgładzenia prawowitym wyrokiem. Wydaje się, iż w myśli ks. prof. Ślipki w grę wchodzi drugie rozumienie utraty prawa do życia.

2 Ks. T. Ślipko, w: *Evangelium Vitae dobra nowina o życiu ludzkim* – materiały na temat encykliki *Evangelium Vitae* oraz dyskusja o karze śmierci, Kraków 1995, s. 129.

3 Por. tenże, *Etos chrześcijański. Zarys etyki ogólnej*, Kraków 1974, s. 195 –198.

Problematyka kary śmierci została także podjęta przez autorytet w sprawach moralnych jakim jest Kościół katolicki. Na uwagę w tej kwestii zasługują dwa dokumenty Kościoła: *Katechizm Kościoła Katolickiego* oraz encyklika Jana Pawła II *Evangelium Vitae*. Katechizm nie wyklucza wymierzania przez prawowitą władzę najwyższego wymiaru kary w „przypadkach najwyższej wagi” (p.2266), jednocześnie jednak zaznacza, iż „jeśli środki bezkrwawe wystarczają do obrony życia ludzkiego przed napastnikiem (...) to władza powinna stosować te środki” (p. 2267). Zaznaczmy, iż użyty został tryb warunkowy „jeśli środki bezkrwawe wystarczają”. Środki bezkrwawe bowiem bardziej odpowiadają godności osoby ludzkiej. Encyklika o wartości ludzkiego życia, broniąc godności osoby ludzkiej w każdej sytuacji, nie zaleca stosowania takiej kary „poza przypadkami absolutnej konieczności, to znaczy gdy nie ma innych sposobów obrony społeczeństwa” (nr 56). W encyklice tej widać w zasadniczych jej wnioskach żelazną wprost konsekwencję wynikającą z uznania każdego życia ludzkiego za wartość fundamentalną i nienaruszalną, nie wyłączając życia agresora, który pozbawił życia inną osobę ludzką. Przedstawione w obu dokumentach analizy dotyczące kary śmierci, choć mają charakter teologiczny, zbudowane są jednak na solidnym fundamencie antropologii filozoficznej, która dostrzega i uzasadnia niepodważalną osobową godność bytu ludzkiego od chwili jego zaistnienia. Godność ta jest tego rodzaju, iż nie pozwala ona na traktowanie osoby jako środka do celu, lecz jako cel sam w sobie, a jedynym odniesieniem do osoby, odpowiadającym jej godności jest relacja miłości rozumianej jako bezinteresowne chcenie dobra dla drugiego ze względu na niego samego. Argumentacja o charakterze teologicznym ukazująca osobę ludzką jako stworzoną na obraz i podobieństwo Boga wzmacnia argumentację wypracowaną na płaszczyźnie filozoficznej. Nie ma między tymi dokumentami sprzeczności odnośnie do najwyższego wymiaru kary, choć zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy tej kary powołują się na te orzeczenia kościelne. Zarówno *Katechizm Kościoła Katolickiego* jak i Encyklika *Evangelium Vitae* broniąc wartości ludzkiego życia w zasadzie wypowiadają się przeciwko stosowaniu kary śmierci, dopuszczają jednak wyjątek określony jako „przypadek absolutnej konieczności”.

Rozważając problem moralnych implikacji orzekania i stosowania kary śmierci, biorąc pod uwagę zwolenników i przeciwników stosowania tego najwyższego wymiaru kary, należy zaznaczyć iż chodzi o moralny aspekt tego zagadnienia. W związku z tym należy odsunąć wszelką argumentację, która bierze pod uwagę skutki obecności tej kary w systemie prawnym danego kraju. Mówiąc o skutkach mamy na myśli ewentualny wzrost lub zmniejszenie się liczby przestępstw jako skutek obecności prawnych restrykcji za określone przestępstwa. Należy również odsunąć argumenty o charakterze politycznym związane z upolitycznieniem tego zagadnienia w kampaniach wyborczych, celem zjednania sobie wyborców. W tym wypadku również spotykamy się z utylitarnym potraktowaniem omawianego zagadnienia. Ponadto ewentualne stosowanie kary śmierci należy wiązać z przestępstwami przeciwko ludzkiemu życiu, bądź szpiegostwem. Inne przestępstwa nie są proporcjonalne do najwyższego wymiaru kary.

Rozważając zagadnienie moralnych aspektów kary śmierci należy wyróżnić dwa zagadnienia, które winny zostać poddane analizie:

- 1) Czy władza państwowa ma moralne prawo do wymierzania tej kary, czy też prawa takiego nie posiada i wszelkie jej wymierzanie miało charakter moralnego zła.

2) Czy – jeśli uznamy, że władza posiada takie prawo – istnieją wystarczające warunki jej stosowania.

Wydaje się, że społeczeństwo posiada moralne prawo do wymierzania kary śmierci, nie naruszając ładu moralnego. Aksjologiczna pozycja osoby ludzkiej nie jest sprzeczna z takim zakresem władzy państwowej. Życie ludzkie nie jest wartością absolutną, którą należałoby za wszelką cenę bronić. Władza państwowa ma prawo powoływania swych obywateli do służby wojskowej, a także do kierowania ich do walki, celem obrony kraju. Podobnie lekarz nie może odmówić pomocy choremu na gripę człowiekowi, zastaniając się obroną własnego zdrowia i życia. Człowiek ma moralne prawo do aktów poświęcenia własnego życia, wystawiając się na niebezpieczeństwo śmierci, tak jak to uczynił ojciec Maksymilian Kolbe. Gdyby życie było wartością absolutną wówczas akty poświęcenia oraz heroiczna realizacja norm moralnych nie miałyby racji bytu. Każdy człowiek byłby celem dla siebie samego. Życie jest wartością fundamentalną warunkującą zaistnienie innych wartości np. wartości estetycznych, moralnych, religijnych. Należy się o nie troszczyć, dbać o to aby się rozwijało, ponieważ warunkuje ono spełnienie się osobowej struktury ludzkiego bytu, które dokonuje się poprzez wartości moralne, przy wydatnej pomocy wartości religijnych. Konsekwentna wierność wartościom moralnym, może się domagać aktów narażenia się na nieuchronność utracenia życia. Akty tego rodzaju nie mają charakteru aktów samobójczych, ponieważ mimo świadomości niebezpieczeństwa związanego z zaistniałą sytuacją, człowiek nie ma zamiaru odebrania sobie życia. Człowiek może w sposób świadomy, dla dobra wspólnego, narazić swoje życie na niebezpieczeństwo jego utraty. Ponadto można sądzić, iż nawet przeciwnicy kary śmierci zgodzą się, że istnieją sytuacje, np. szpiegostwo w czasie działań wojennych, w których prawowita władza ma prawo wymierzyć ten najwyższy wymiar kary.

Następnym elementem uzasadniającym moralne prawo władzy państwowej do wymierzania wyroków kary śmierci jest prawo do obrony w sytuacji agresji. Jeżeli jednostka posiada moralne prawo do obrony własnej łącznie z prawem do pozbawienia życia osoby atakującej, jeśli nie ma innej możliwości, to tym bardziej społeczeństwo powinno takie prawo posiadać. Sytuacja agresji rodzi konflikt wartości, w którym – zgodnie z teorią ks. Ślipki – musi dojść do ograniczenia aksjologicznego zakresu tych wartości. Prawo do życia nie rozciąga się już na tę sytuację. Ofiara agresji ma prawo do obrony własnego życia, nie może ona biernie poddawać się agresorowi, pozwalając tym samym na ekspansję zła. Należy zaznaczyć, iż osobowa wartość i godność ludzkiego bytu zarówno agresora jak i ofiary tej agresji pozostaje niezmienną. Nie jest ona wartością relatywną, która znikalaby w momencie podjęcia agresji. Gdyby tak było, to każda osoba jakkolwiek zaatakowana mogłaby natychmiast podjąć decyzję o zabiciu przeciwnika, nie szukając środków samoobrony obezwładniających atakującego. Tymczasem od osoby zaatakowanej domagamy się najpierw działań obronnych, które mają na celu neutralizowanie agresora, a zadanie mu śmierci jest obronnym środkiem o charakterze ostatecznym. Moralna wartość ludzkiego życia jest związana z osobowym bytem człowieka od chwili jego zaistnienia, nie zależy ona od jego postawy czy zachowania. Postawa i zachowanie człowieka wyznaczają jedynie jego wartość osobowościową, która w ciągu życia może ulec zmianie, nawet w zakładzie karnym. Osobowa wartość człowieka w sytuacjach ekstremalnych pozostaje niezmienną i wzywa do osobowego jej potraktowania. Biorąc jednak pod uwa-

gę to, iż życie nie jest wartością absolutną, istnieje możliwość ograniczenia zakresu prawa do życia, która nie przekreślając godności osobowej agresora, pozwala ofierze agresji bronić swego moralnego prawa do spełnienia osobowej potencjalności. Podobnie społeczeństwo nie posiadając innych środków obronnych może ograniczyć czyjeś prawo do życia w sytuacji agresji aktualnej, kierując się zasadą dobra wspólnego, co nie wydaje się być sprzeczne z osobową godnością agresora.

Przyznając społeczeństwu moralne prawo do ograniczenia czyjegoś prawa do życia, należy jednak odróżnić stan agresji aktualnej od agresji potencjalnej. Agresja aktualna ma miejsce wówczas gdy agresor podjętymi działaniami zewnętrznymi objawia wrogie zamiary wobec innej osoby. Przy agresji potencjalnej zachodzi słuszne podejrzenie kogoś o wrogie zamierzenia, lecz brak jest ze strony nieprzyjaciela zewnętrznych działań skuteczniających ten zamiar. Różne mogą być powody braku tych działań. Trudno uznać skutego w kajdany przestępcę za agresora aktualnego skoro społeczeństwo wyrokiem prawowitej władzy może go skutecznie izolować, broniąc się tym samym i stwarzając jednocześnie skazanemu pewną szansę, za którą sam będzie wobec siebie i Boga odpowiedzialny. Jest on agresorem potencjalnym. Wydaje się, iż społeczeństwo posiada moralne prawo do wymierzenia wyroku śmierci w sytuacji agresji aktualnej⁴. Agresja ogranicza bowiem prawo do życia agresora tylko na czas trwania agresji. Jeżeli udało się obezwładnić agresora raniąc go, to gdyby sam fakt agresji w sposób bezwzględny i nieograniczony w czasie pozbawiał go prawa do życia, to można by rannego zabić. Fakt agresji nie pozbawia kogoś prawa do życia w sposób absolutny. Tylko w wypadku agresji aktualnej istnieje moralne prawo kompetentnej władzy do pozbawienia agresora życia. Jest to obrona konieczna. Prawo do życia osoba skazana zachowuje do chwili wykonania wyroku, co stwarza możliwość ewentualnego ulaskawienia przez kompetentną władzę. Dopiero wykonanie wyroku narusza czyjeś prawo do życia. W sytuacji agresji aktualnej prawo to jest zakresowo ograniczone przez dobro innych (dobro wspólne).

Kolejne zagadnienie, które należy rozwiązać, to problem stosowania wymierzonego wyroku kary śmierci, który można wyrazić pytaniem: czy obecnie istnieją warunki stosowania kary śmierci? Wydaje się, iż na to pytanie należy odpowiedzieć negatywnie. Nie ma obecnie w kulturze euroatlantyckiej odpowiednich warunków do stosowania najwyższego wymiaru kary. Istnieją inne sposoby karania proporcjonalne do popełnionej zbrodni, które nie tylko spełnią teoretyczne wymagania sensowności kary, lecz będą proporcjonalne do sytuacji agresji tylko potencjalnej. Nie ma obecnie potrzeby karania kogoś najwyższym wymiarem kary – karą śmierci. Istnieje możliwość kary dożywotniego więzienia dla przestępcy, który naruszył dobro, jakim jest życie innego człowieka. On nie jest przestępcą aktualnym skoro został schwytany i osadzony w więzieniu, on nie stwarza już sytuacji bezpośredniej agresji. W myśl prezentowanej koncepcji jego prawo do życia jest wciąż aktualne, mimo iż zostało zakłócone sytuacją zażegnanej już agresji. Skoro istnieją warunki izolacji przestępcy powinno się z tej możliwości skorzystać. Z izolacją przestępcy - nawet dożywotnią, bez prawa apelacji - są związane pewne koszty, lecz czy prawo miłości bliźniego -

4 Prawo do pozbawienia kogoś życia w sytuacji obrony koniecznej tak zbiorowej jak i indywidualnej zawarte jest w art.2 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolnościach, w: *Prawa człowieka w sytuacjach nadzwyczajnych*, red. T. Jasudowicz, Toruń 1997.

nawet w takiej sytuacji - można przeliczać na wartości materialne? Może właśnie sytuacja izolowania potencjalnego agresora jest faktem, który przypominać będzie społeczeństwu jaką wartością jest ludzkie życie, mimo związanych z tym kosztów? Prawo pozytywne regulujące życie społeczne nie może zawsze obejmować swoim zakresem prawa decydowania o końcu życia innego człowieka. Życie to nie jest bowiem własnością społeczeństwa, ono jest mu powierzone i w nim ma się rozwijać. Co więcej, konkretny człowiek również nie może decydować o końcu swego życia - jeśli to czyni, to popełnia moralne zło - nie jest on bowiem właścicielem dowolnie dysponującą wartością jaką jest jego życie. Jest ono darem i zarazem zadaniem, stwarzającym szeroką gamę możliwości rozwoju. Wolność człowieka nie jest wolnością absolutną, jest ona wolnością w prawdzie, a prawda wokół której winna się ona organizować jest bardzo blisko każdego z nas, jest to prawda o wartości życia, które jest fundamentem osobowego rozwoju każdego człowieka. Mogą jednak zaistnieć sytuacje, w których koniecznym jest ograniczenie prawa do życia, w związku z zaistniałym konfliktem wartości.

Nie jest moralnie usprawiedliwione profilaktyczne zabicie potencjalnego agresora. Kara śmierci nie zawiera bowiem w sobie elementów takiej profilaktyki. Skutki przyjęcia tezy przeciwnej w wymiarze społecznym są niewyobrażalne i bardzo wygodne dla wszelkich systemów totalitarnych, lecz w zasadzie ukazują one absurdalność twierdzenia zezwalającego na profilaktyczne eliminowanie potencjalnych agresorów. Może być jednak sytuacja np. w czasie prowadzonych działań wojennych - kiedy nie funkcjonują zakłady karne, sprawiająca, iż schwytny i osądzony przestępca stwarza trwałą okoliczność agresji aktualnej wobec społeczeństwa, które nie może się przed nim obronić zamykając go w odpowiednim zakładzie. Wydaje się, że w takiej sytuacji po dokładnym rozpatrzeniu sprawy przez kompetentną władzę, po rozpoznaniu odpowiedzialności sprawcy czynu i jego poczytalności, a także stopnia zagrożenia oraz po przeanalizowaniu istniejących możliwości uzasadnionym będzie wydanie wyroku najwyższego wymiaru kary. Życie jest bogate w przeróżne wydarzenia, których najlepsi myśliciele nie potrafią przewidzieć, a które rzeczywiście mogą powodować stan agresji aktualnej ze strony agresora przy równoczesnej niemożliwości jego izolacji. O takich okolicznościach powodujących stan ostatecznej obrony własnej zdają się mówić obydwaj dokumenty kościelne wypowiadając się w zasadzie przeciwko karze śmierci i jest w nich zawarta - co należy podkreślić - logiczna konsekwencja realistycznego myślenia uznającego fundamentalny i nienaruszalny charakter ludzkiego życia. „Przypadek absolutnej konieczności” w sytuacji agresji aktualnej bynajmniej nie przekreśla ogólnej zasady zabraniającej stosowania kary śmierci, która jest sprzeczna z godnością każdego bytu ludzkiego.

Tocząca się dyskusja wokół wymierzania i stosowania kary śmierci jest jednym z ogniw dyskusji nad wartością ludzkiego życia i niewątpliwie wywrze ogromny wpływ na świadomość moralną poszczególnych ludzi. Uznając i głosząc fundamentalną wartość życia ludzkiego bądźmy konsekwentni w tym myśleniu. Tylko ta konsekwencja może pokonać cywilizację śmierci, a jest to konsekwencja cywilizacji życia, cywilizacji miłości dostrzegającej w każdym człowieku godność osobowego bytu stworzonego na obraz i podobieństwo Boga.